Bohaterski 13-latek, który uratował ludzi z pożaru

11-06-2025

Nie tylko zaalarmował straż pożarną, kiedy zobaczył dym wydostający się spod dachu budynku, ale bez wahania przystąpił do akcji ratunkowej. Za bohaterską postawę Bartkowi Kopijowi, uczniowi szóstej klasy SP 5, dziękował dziś burmistrz Dzierżoniowa.

> Jestem pod wrażeniem postawy młodego mieszkańca naszego miasta. Niejeden dorosły w podobnej sytuacji nie wiedziałby, jak się zachować. Bartek to nasz dzierżoniowski bohater, warto to docenić – mówi Dariusz Kucharski.

Cała sytuacja rozegrała się 10 maja po godz. 20.30. W należącym do miasta budynku przy ul. Kopernika 19 wybuchł pożar. Jako pierwszy dym wydostający się spod połaci dachu zauważył 13-letni mieszkaniec Dzierżoniowa, który odprowadzał kolegę na Sowiogórskie Centrum Komunikacyjne.

Bartek ani chwili się nie wahał. Natychmiast zadzwonił na numer alarmowy 112. Nie czekał też na przyjazd strażaków. Dostał się do budynku wielorodzinnego, waląc pięściami w drzwi alarmował mieszkańców o konieczności ewakuacji. Wbiegł też na najwyższą kondygnację budynku, gdzie mieszkał niepełnosprawny

starszy pan. Pomagając w ewakuacji sam ucierpiał - skaleczył się w rękę, a kiedy wybiegł z budynku, stracił świadomość z powodu podtrucia tlenkiem węgla.

> Nie myślałem o tym, co będzie. Po prostu widziałem, że dzieje się coś złego, więc działałem – odpowiada skromnie Bartek Kopij.

Po tym, jak strażacy udzielili mu pierwszej pomocy, trafił do szpitala. Nie chciał jednak zostać na noc... bo rano miał zagrać w turnieju koszykówki! Jego drużynie udało się wygrać. Nasz bohater ma zaledwie 13 lat, uczęszcza do 6 klasy Szkoły Podstawowej nr 5 w Dzierżoniowie i uwielbia koszykówkę. Marzy, że dostanie się do NBA, ale najpierw do liceum.

Gratulacje na ręce Bartka i jego mamy Izy złożył burmistrz Dariusz Kucharski. Młody bohater otrzymał również w nagrodę sprzęt elektroniczny.

Straty w pożarze to kilkaset tysięcy złotych. Nie wiadomo, jakie byłyby straty materialne i ludzkie, gdyby nie szybka reakcja młodego dzierżoniowianina.